

# Katastrofa ekologiczna w Gryfowie Śląski

Napisano dnia: 2017-06-10 14:52:01

Czy znajdują się służby i osoby kompetentne i odpowiedzialne do zajęcia się sprawą setek martwych ryb?

Martwe ryby znaleziono w zatoczce, pomiędzy nurtem rzeki Kwisy a oczyszczalnią ścieków w Gryfowie Śląskim. Mimo, iż jeden z mieszkańców już wcześniej próbował zgłaszać sprawę, to o zdarzeniu stało się głośno dopiero po interwencji Kamila Opolskiego z Obywatelskiego Patrolu. Mimo, iż pan Kami o sprawie martwych, rozkładających się ryb powiadomił niemal wszystkie możliwe służby (jest sobota i np. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska nie posiada numeru alarmowego, a niektóre służby jak Straż Rybacka nie odbiera telefonu komórkowego), to nadal na miejscu nic się nie dzieje!

Smród rozkładających się ryb i możliwość skażenia wody nie bardzo nikogo interesuje.

Czekamy na dalszy ciąg wydarzeń.

Zwracamy się również do mieszkańców Gryfowa Śląskiego i do wędkarzy z prośbą o kontakt osoby, które mogłyby wnieść coś do śledztwa. prowadzonego przez Obywatelski Patrol.

## AKTUALIZACJA

Kilka minut temu rozmawialiśmy z Burmistrzem Gryfowa Śląskiego, który zapewnił, iż już o sprawie powiadamia panią dyrektor oczyszczalni oraz ściąga do pracy pracowników z ochrony środowiska.

godz.: 16:15

Burmistrz Olgierd Poniżnik wyjaśni, iż sprawa do urzędu zgłoszona została już wczoraj, jednak on był w delegacji i dlatego nie wiedział, iż podjęto już działania. Burmistrz Gryfowa Śl. o sprawie poinformował dzisiaj Prezesa PZW w Gryfowie Śląskim pana Antoniego Lewkowicza, który w rozmowie telefonicznej wyjaśnił nam, iż był przed chwilą na miejscu i jego zdaniem przyczyną śnięcia ryb, w większości leszczy, które wybrały starorzecze Kwisy na tarło jest brak tlenu w wodzie. Jak wyjaśnia pan Lewkowicz najprawdopodobniej elektrownie wodne znajdujące się w górnej części rzeki tak mocno obniżyły poziom wypuszczanej wody, iż ryby się podusiły. Teraz PZW będzie rozmawiało z zarządcą elektrowni o partycypacji w kosztach odłowienia martwych ryb i ich utylizacji.

Ryby będą usuwane najprawdopodobniej dopiero po weekendzie.

Na marginesie:

Podobne zdarzenie miało miejsce nie tak dawno temu na Bobrze w okolicach Janowic Wielkich, tam PZW zgłosiło sprawę na policję i zarządzający elektrownią - jak informują wędkarze - ma ponieść pełne konsekwencje swojej decyzji.